

Protokół
ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy
z dnia 18 lipca 2011 r.

Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbyło się w dniu 18 lipca 2011r. w salce konferencyjnej urzędu gminy. Uczestniczyło w nim 13 radnych (*lista obecności stanowi załącznik do protokołu*), Wójt Gminy oraz zaproszeni pracownicy urzędu gminy. Posiedzenie zostało zwołane w celu omówienia projektów uchwał na zbliżającą się Sesję Rady Gminy. Rozpoczęło się o godz. 18.30.

Uchwały omówiono w następującej kolejności:

- 1) zamiana nieruchomości – projekt zreferował pracownik Wydziału Nieruchomości i Inwestycji Tomasz Giec. Zamiana dotyczy udziałów w nieruchomości działki nr 1371/2, której użytkownikiem jest Gmina Kaźmierz, na udział w działce 1371/3 stanowiącej własność Pani Anny Gałki. Część działek w przedmiotowym terenie była wykorzystywana, gdzie wyodrębniono nawet lokal mieszkalny. Gmina ma nabyć działkę ok. 900 m, będzie możliwość jej sprzedaży. Chodzi o likwidację niewygodnej kwestii współdziału. Nabyta ma być lepsza część działki, zabudowana starym budynkiem kolejowym. Gmina płaci obecnie za to użytkowanie wieczyste do Skarbu Państwa. Wójt Włodarczak potwierdził, że działka będzie mogła być wystawiona na sprzedaż;
- 2) wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową – uchwałę omówił także Tomasz Giec. Wspomnił o uchwale podjętej kilka lat temu o tej samej tematyce. Wtedy dotyczyła bloku przy ul. Szamotulskiej w Kaźmierzu. Obecna dotyczy miejscowości Pólko. Wszyscy mieszkańcy złożyli stosowne wnioski o udzielenie bonifikaty. Wpłata ma być jednorazowa, budynki są stare. Pan Giec wspomnił na koniec, że chodzi także o wyzbycie się tzw. kwestii użytkowania wieczystego i przekształcenie w prawo własności prywatnej;
- 3) nabycie nieruchomości – uchwałę także zreferował Pan Tomasz Giec. Uchwała reguluje stan prawny rejonu ul. M. Reja w Kaźmierzu. Chodzi o działki nr 304/1, 304/10 i 582/3, które stanowią drogę asfaltową i teren chodnika, który jest już w części położony. Chodnik powstał przy okazji remontu nawierzchni ul. M. Konopnickiej;
- 4) zbycie nieruchomości – Pan Giec poprosił o wycofanie uchwały z porządku obrad, ponieważ nastąpiła pomyłka w wydanej decyzji, którą trzeba skorygować i sprostować;

- 5) przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w miejscowości Radzyny, rej. zbiornika „Radzyny” – projekt uchwały przedstawiła radnym Pani Beata Jeziorna, pracownik Wydziału Nieruchomości i Inwestycji. Na wstępie powiedziała, że projekt uchwały powstał po to, by bronić teren przy zbiorniku przed zabudowaniem. Właściciele tamtejszych działek złożyli wnioski, są bowiem zainteresowani zasiedleniem tego terenu. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wyznacza ten teren jako zieleń dlatego nie dobrze by było, gdyby powstały tam obiekty wielokubaturowe. Jest propozycja, aby pozostawić ten teren zgodnie z jego przeznaczeniem – utrzymanie terenu poniżej zbiornika jako rekreacyjnego. Podjęcie uchwały zablokuje wydawanie na ten teren warunków zabudowy. Mieszkańców Gminy przyciąga tam piękny widok. Na tereny powyżej zbiornika są opracowane plany zagospodarowania przestrzennego, gdzie można inwestować. Przewodniczący Rady Gminy Pan Grzegorz Reinholz stwierdził, że jest to dobra decyzja – nie można zabudować przedmiotowego terenu. Radny Krzysztof Ossowski też przyznał rację, że Gmina chce dbać o te tereny. Wspomniał, że w poprzedniej kadencji, kiedy był radnym, był przeciwny zabudowaniu terenów w Komorowie. Też uważa, że skoro są opracowane plany nad zbiornikiem retencyjnym, to można je zabudowywać;
- 6) uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Kaźmierz – projekt przeanalizował radnym Sekretarz Karol Harwich – przypomniał, że uchwała była już wywoływana w 2009 r. Rada Gminy wyodrębniła lokal służący jako tymczasowe schronienie. Po wizycie kilka dni temu przedstawiciele rady w lokalu obok (Radzyny, ul. Główna 36) wydano opinię, aby nie był on lokalem mieszkalnym, a ma być udostępniony dla usług dla pewnego segmentu naszych mieszkańców – chodzi o utworzenie placówki wsparcia dziennego obejmującej swoim działaniem osoby niepełnosprawne, chore i potrzebujące opieki. Sekretarz poprosił też radnych, aby zmienić zapis § 1 tiret 3 na brzmiący, cyt. „, lokal służący udzieleniu tymczasowego schronienia osobom z terenu Gminy Kaźmierz – Radzyny 36, o pow. 40,95 m² składający się z 2 izb.” Na koniec dodał, że uchwała zawiera uwagi zgłoszone przez przedstawiciele rady po wizytacji w/w obiektu;
- 7) zmiana budżetu na 2011r. – uchwałę omówiła Skarbnik Gminy Pani Małgorzata Jaworska. Dochody Gminy ulegają zmianie z powodu dwóch dotacji: mianowicie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na przeprowadzenie Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań oraz dotacji Wojewody Wielopolskiego na wyprawkę szkolną. Wydatki

natomiast są spowodowane przesunięciami między paragrafami, największe przesunięcie to kwota 37 000,00 zł z wykupu dróg na zadanie pn. „Budowa sieci wodociągowej przy ul. Poznańskiej w kierunku Brzezna”.

Radni nie zadawali pytań i wnieśli więcej uwag do uchwał, dlatego ich temat został wyczerpany.

W następnej kolejności Przewodniczący Rady odczytał pismo mieszkańców kamienicy przy ul. Jana Pawła II 1 w Kaźmierzu dotyczące zwolnienia z podatku od nieruchomości z związku wykonaniem elewacji zewnętrznej budynku. Rozpoczęła się dyskusja. Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że obiekty mieszkalne można zwolnić, ale obiektów działalności gospodarczej nie, ponieważ zarabiają na prowadzonej działalności. Głos zabrał Sekretarz Karol Hartwich, który przytoczył zapisy uchwały dot. zwolnień z podatku oraz uchwały o wprowadzeniu zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości na terenie gminy Kaźmierz w celu udzielenia regionalnej pomocy inwestycyjnej. Cytując także zapisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zaznaczył, że rada gminy może wprowadzić jedynie zwolnienia przedmiotowe od podatku. Wspomniana kamienica nie figuruje w rejestrze zabytków, tym bardziej, że parter jest zajęty na prowadzenie działalności gospodarczej. Sekretarz uważa jednak, że takie tematy należy promować, ale ze swoją decyzją rada nie może działać wstecz. Uchwały o zwolnieniach mogą mobilizować do podejmowania takich działań wśród mieszkańców, jak inicjatywa odnowy kamienicy w Kaźmierzu przy ul. Jana Pawła II. Zwolnienia podmiotowe są niedopuszczalne, przedmiotowe są do przyjęcia, ale wtedy należałoby zwolnić z podatku wszystkie kamienice w obrębie Rynku. Nie widzi możliwości takiego działania, skoro rewitalizacja została już wykonana. Organ podatkowy może jedynie umorzyć ratę podatku, gdyby powstała zaległość. Przewodniczący Rady odnosząc się do wypowiedzi Sekretarza powiedział, że budynek jest pięknie odnowiony, ale uważa, że podatek można umorzyć jedynie dla części mieszkalnej, nie pomieszczeń, gdzie jest prowadzona działalność gospodarcza. Radny Marek Człapa stwierdził, że powstanie precedens – każdy z mieszkańców kto wyremontuje dom, będzie wnioskował o umorzenie podatku. Radny Daniel Kosicki przywodził, że posiada 100 letni budynek, wystąpi z wnioskiem o wpisanie do rejestru zabytków i będzie wnioskował o zwolnienie z podatku. Wójt powiedział, że obiekty zabytkowe są zwolnione. Radny Krzysztof Ossowski przypomniał, że w momencie jak były remontowane budynki na Rynku, rada nie udzielała zwolnień. Mieszkańcy otrzymywali jedynie pamiątkowe numery na posesję. Każdy w dzisiejszych czasach posiada kredyty. Radny Zbigniew Smolarek stwierdził, że jeżeli rada zrobi wyjątek teraz, to będzie przybywać takich wniosków. Radny

Andrzej Marciniak też uważa, że nie należy zwalniać z podatku. Przewodniczący Rady zaproponował przeprowadzenie głosowania, ponieważ opinie radnych są rozbieżne. Głosowanie było jawne:

- „za” zwolnieniem z podatku opowiedziała się 1 osoba
- „przeciw” zwolnieniu z podatku opowiedziało się 12 radnych
- „wstrzymała się” 1 osoba.

Kolejny temat podjęła Skarbnik Gminy Pani Małgorzata Jaworska. Powróciła do tematu podjętego na ostatniej sesji dotyczącego naboru na stanowisko Inspektora w Wydziale Księgowości, Podatków i Opłat. Zasłyszana bowiem, że Sekretarz określił, że podjęte przez nią działania są donosem na Wójta. Pani Skarbnik wyjaśniła, że wniosowała jedynie do Komisji Rewizyjnej o usunięcie wad w ogłoszonym naborze. Stwierdziła, że jeżeli ta osoba zostanie przyjęta do jej wydziału to złoży wniosek do sądu pracy. Radny Michał Człapa stwierdził, że kwestia ta winna być wyjaśniona pomiędzy Wójtem a Panią Skarbnik. Przewodniczący Rady Gminy dodał, że Rada Gminy nie jest władna do rozstrzygania tego typu sporów. Pani Skarbnik raz jeszcze przypomniała, że nie była świadoma ogłoszenia naboru, dowiedziała się o nim z Internetu. Przed wyborami samorządowymi uświadomiła Wójta, że nie chce spraw windykacyjnych w swoim wydziale. Do wypowiedzi Pani Skarbnik ustosunkował się Wójt Wiesław Włodarczak, który stwierdził, że zachowuje się ona jakby sprawa naboru była najważniejszą kwestią w Gminie. Powiedział radnym, że w dniu 15 czerwca pokazał Pani Skarbnik ogłoszenie o naborze i wyjaśnił jakie ma zamiary. Pani Skarbnik przyznała, że nie czytała pokazanego ogłoszenia, ponieważ zauważywszy jego nagłówek zaznaczyła, że nie chce tej osoby w wydziale. Powiedziała, że pomimo tej sytuacji jest lojalna wobec Wójta i pracowników urzędu gminy, co udowodniła podczas ostatnich wyborów samorządowych. Wójt dodał, że straszenie go sądem nie jest oznaką lojalności. Pani Skarbnik utrzymując swoje zdanie stwierdziła, że nabór jest niezgodny z Regulaminem Organizacyjnym Urzędu. Nie chce także straszyć Wójta sądem, tylko dowieść swoich racji. Zaproponowała, aby stworzyć dla tej osoby samodzielne stanowisko. Wójt powiedział, że ogłoszeniem naboru chciał uzdrowić sytuację, że podczas jakiegokolwiek kontroli za wszystko odpowiada sam – nie chciałby, aby tak było. Jako przykład przytoczył kontrole Wojewody sprzed kilku lat, gdzie stwierdzono niedotrzymanie w dwóch sprawach terminowości. Wójt chciałby, aby nowo przyjęty pracownik na stanowisku młodszego referenta, pilnował terminowości spraw (Pani Skarbnik zauważyła, że konkurs jest ogłoszony na stanowisko inspektora, a nie młodszego referenta). Chodzi tylko o nadzorowanie tej osoby. Wójt stwierdził także, że lęk Pani Skarbnik bierze się z obaw przez odpowiedzialnością Głos zabrał

Przewodniczący Rady, który stwierdził, że nie można postępować tak, aby zarówno Wójt jak i Pani Skarbnik pracowali bez porozumienia, takie postępowanie wszystko burzy. On osobiście rozmawiał z obiema stronami i niestety na dzień dzisiejszy nie widzi stosownego rozwiązania. Nie chciałby też być posądzony o stronniczość. Problem muszą rozwiązać strony między sobą. Współpraca trwa ponad 10 lat i zawsze osiągany był jakiś konsensus, życzyłyby sobie żeby sprawa się rozwiązała. Każda strona ma swoje racje i można dojść do porozumienia. Pani Skarbnik raz jeszcze powiedziała, że nie chce procedur windykacyjnych w Wydziale Księgowości, Podatków i Opłat. Wspomniała, że były przekazywane stosowne pisma do Wydziału Spraw Obywatelskich, które jak twierdzi Pani Skarbnik, były „odpychane”, a potem przy kontrolach wykazano błędy. Radny Zbigniew Smolarek uważa, że omawiana sprawa nie dotyczy rady gminy, są to sprawy wewnętrzne urzędu gminy. Zaproponował zakończenie tego tematu. Przewodniczący Rady także przyznał, że rada gminy nie chce uczestniczyć w tym sporze.

Radny Zbigniew Smolarek poruszył inną kwestię. Spytał o możliwość przejęcia pałacu przy ul. Nowowiejskiej, jak funkcjonuje system rejestracyjny umów na odbiór nieczystości oraz czy będą czyszczone kanalizacje burzowe. Wójt Wiesław Włodarczak odpowiedział, że rejestr jest uzupełniany na bieżąco, jednak zajmująca się tym pracownica jest na urlopie macierzyńskim. Jeżeli chodzi o pałac, to decyzja Agencji Nieruchomości Rolnych idzie w kierunku przekazania go Gminie Kaźmierz. Mają jednak zastrzeżenia do zapisów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Najprawdopodobniej na następnej sesji wywołana zostanie uchwała tej tematyki. Procedura może jednak potrwać nawet 9 miesięcy. Zawrzemy w niej zapisy wprost z ustawy. Wójt chciałby jednak wystąpić wcześniej w piśmie do ANR o odstąpienie pałacu chociaż na rok czasu, by móc zaprowadzić tam porządek. W kwestii kanalizacji burzowej były przeprowadzone rozmowy z Panią Dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych by je czyścić, zapewnił także, że porozmawia ze służbami melioracyjnymi, ponieważ mają oni możliwość czyszczenia dużych odległości. Generalnie jednak to właściciel drogi odpowiada za kanalizację burzową, gmina nie będzie jednak się na to oglądać. Radny Smolarek wspomniał, że część tzw. burzówek jest zapchanych. Radny Krzysztof Ossowski uważa, że należy skontrolować czy mieszkańcy nie podłączają do nich kanalizacji. Radny Michał Człapa zgłosił, że mieszkańcy skarżą się na niezbyt przyjemne „zapachy” z oczyszczalni ścieków.

O zabranie głosu poprosiła Pani Beata Jeziorna. Wpływają bowiem wnioski mieszkańców o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Kopanina. Projekty zostały przygotowane, ale do dziś nie przedstawione radzie gminy. Pani

Jeziorna nie chciałaby, aby miały miejsce sytuacje wycofywania uchwał z porządku obrad sesji. W związku z powyższym pokazała na mapie radnym tereny Kopaniny, na które są złożone wnioski. Chciałaby znać decyzję radnych, czy przygotowywać projekty uchwał o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu. W omawianym terenie jest jednak problem z drogą publiczną, która powinna mieć 6 metrów szerokości. Obecnie nie spełnia ona wymogów i dlatego przed podjęciem uchwały należałoby ją poszerzyć. W Kopaninie są dwa tereny na które mogą być sporządzone plany. Te natomiast podjęte kilkanaście lat temu nie są kontynuowane. Pani Jeziorna wspomniała, że padła propozycja włączenia terenów, które wskazała radnym na mapie. Dodała także, że jedna z osób składających wniosek na duży obszar zasugerowała, że rozmowa przeprowadzona z nią i Kierownikiem Markiem Nowakiem prowadziła do wydania decyzji o warunkach zabudowy. Pani Jeziorna zdementowała te pogłoski, ponieważ nic takiego nie miało miejsca. Gmina nie wydaje decyzji na duże enklawy tylko na konkretną działkę. Uchwała w tej tematyce była już przygotowana, jednak przedstawiciel wnioskodawcy nie chciał się włączyć. Na koniec poprosiła radnych o decyzję, czy ma przygotować projekty uchwał na Kopaninę. Radny Grzegorz Skabara przypomniał, że na rejon ul. Jabłoniowej w Kaźmierzu też były składane wnioski i nic się to tej pory nie robi. Pani Beata Jeziorna powiedziała, że procedura planistyczna trwa rok, a jeżeli chodzi o tereny ul. Jabłoniowej to nie było konsensusu, tym bardziej, że tereny te są III klasy, z których przekształceniem są problemy. W związku z powyższym gmina wstrzymuje się z robieniem planów dla III klasy gruntów. Radny Zbigniew Smolarek poprosił, aby przed przystąpieniem do omawiania uchwał dostarczyć szczegółowe mapy i materiały. Pani Jeziorna powiedziała, że ona chciała dzisiaj tylko zasygnalizować temat, aby radni podjęli decyzję, czy przygotowywać projekty uchwał. Radny Krzysztof Ossowski powiedział, że na każdej niemal sesji rada podejmuje uchwały o przekształceniach terenów, zastanawia się czy gmina inwestuje w to finansowo. Są bowiem takie sprawy jak np. ulica Sienkiewicza, która od lat nie ma odpowiedniej nawierzchni. Nie kwestionuje tych terenów, które mogą przynieść korzyści finansowe. Pani Jeziorna powiedziała, że jak radni śledzą budżet Gminy, to widać w nim, ile pieniędzy Gmina wykłada. Od roku 2007 nie powstają nowe drogi publiczne, są drogi wewnętrzne, których Gmina nie musi przejmować – jeżeli radni sobie życzą może przytoczyć konkretne artykuły. Za drogi wewnętrzne podatek płaci właściciel. Głos zabrał Wójt Włodarczak, który stwierdził, że widzi dylemat, czy wstrzymać rozwój gminy, czy nie. Dlatego plany tworzone są obrębami. Radny Daniel Kosicki przychylił się do słów Wójta, ponieważ Gmina traci na planach pieniądze, a powinny one do nas spływać. Dlatego nie powinno się blokować rozwoju i co za tym idzie napływu nowych mieszkańców. Radny

Dariusz Kąkolewski przychylił się do zdania radnego Kosickiego, to bowiem sami ludzie wybierają, gdzie się osiedlą. Pan Kosicki poprosił o rozsądniejsze podejście do tematów planistycznych, bo są to koszty zarówno dla Gminy jak i właściciele terenów. Właściciele działek po podjęciu decyzji o przekształceniu żądają infrastruktury, dróg wewnętrznych itp. Radni podjęli dyskusję nt. sprzedaży i odpowiedzialności deweloperów. Radny Daniel Kosicki powiedział, że on sam jest zainteresowany przekształceniem swoich terenów i zdaje sobie sprawę z tego, że będzie to dla gminy obciążenie finansowe. Zastanawia się jednak, co ze starymi planami przestrzennymi, jak można się wywiązać z planów nowych, skoro pieniądze są inwestowane zarówno w stare i nowe. Skąd też wziąć pieniądze na przyszłe plany. Sekretarz Karol Hartwich powiedział, że przy tworzeniu planów przestrzennych pod uwagę brana jest strona popytowa, która dziś jest równa zero. Przytoczył przykład kredytów we frankach. W samym Poznaniu jest na sprzedaż ok. 10 000 mieszkań – tak dzisiaj wygląda obraz ekonomiczny.

Na tym temat został zakończony.

Inne poruszane przez radnych problemy to:

- radny Krzysztof Ossowski zawnioskował o progi zwalniające na ul. Reja,
- radny Tadeusz Mańka zgłosił powstanie rowu przy starym wysypisku śmieci,
- radny Grzegorz Skabara przypomniał o problemie chodnika przy ul. Okrężnej – Sekretarz obiecał udać się z wizją lokalną. Spytał także o kwestię zakupu autobusu do przewozu dzieci – Wójt odpowiedział, że w tym roku Gminy nie stać na ten wydatek, co wynika z przeprowadzonych już analiz, dlatego zostaną wykonane podstawowe naprawy przy Jelczu 120T. Pani Skarbnik dodała, że Gmina ma do zwrotu do urzędów skarbowych prawie 58 000,00 zł. Radni podjęli temat meldunku nowych mieszkańców, których podatek jest płacony w miejscu zameldowania,
- radny Andrzej Szulc odczytał pismo Starosty Szamotulskiego, dotyczące eksmisji naszego mieszkańca. Zgodnie z wyrokiem Sądu należy udostępnić eksmitowanemu lokal socjalny. Sekretarz wyjaśnił, że prawo mówi o tym, że jeżeli gmina na skutek prawomocnego wyroku sądu nie zabezpieczy lokalu socjalnego, to będzie płacić za czynsz mieszkania, które pozwany zajmuje. W tym przypadku do Starostwa Powiatowego w Szamotulach. Radni podjęli dyskusję na temat zakupu przez pozwanego lokalu przy ul. Dworcowej, do czego przekonywał. Radny Andrzej Szulc zaznaczył, że Gmina nie posiada lokali socjalnych w zasobie mieszkaniowym, więc zapewne będzie ponosić koszty czynszu zajmowanego przez

eksmitowanego lokalu. Przewodniczący Rady powiedział, że pozwany już długo mieszkał za darmo, stąd decyzja o eksmisji.

- na koniec radni przedyskutowali temat remontu mieszkania tymczasowego w Radzynie natomiast Wójt wyjaśnił, jak w tym roku będzie wyglądał obrzęd dożynkowy. W tym samym dniu odbywają się bowiem dożynki powiatowe, dlatego gminne będą uboższe.

Na tym radni zakończyli posiedzenie a Przewodniczący Rady podziękował za przybycie.

Komisja zakończyła się o godz. 20.20.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Reinholz